

Julian Krzyżanowski

"Pamiętnik Literacki" i jego dzieje

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 53/3, 66-78

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JULIAN KRZYŻANOWSKI

„PAMIĘTNIK LITERACKI” I JEGO DZIEJE

1. Znamienny dla naszej kultury umysłowej, a zwłaszcza literackiej, w końcowym dwudziestopięcioleciu XIX w. kult Mickiewicza, nasilenie szczytowe osiągający między r. 1890, gdy prochy poety sprowadzono na Wawel, a r. 1898, gdy pomniki jego stanęły w wielu miastach i miasteczkach, odbił się również na życiu nauki polskiej. Wyrazem jego mianowicie było powstanie we Lwowie Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza w połowie r. 1886 oraz ukazanie się w rok później pierwszego tomu „Pamiętnika” tegoż Towarzystwa, a więc czasopisma, które utrzymało się wśród zmiennych kolei dziejowych po dzień dzisiejszy.

Początki całej akcji przypomniał w pół wieku później jeden z jej organizatorów, Wilhelm Bruchnalski:

U schyłku roku 1885 przeważnie byli uczniowie Uniwersytetu Lwowskiego, uprawiający najrozmaitsze zagadnienia z życia i twórczości poety, postanowili zawiązać, w życie wprowadzić i popierać wszelkimi siłami wszystko, co się łączyło z osobą wieszczą i całą epoką, która zostawała pod władztwem jego ducha.

Do grupy tej należeli, prócz jednomyślnie obranego na przewodnika i kierownika przedsięwzięcia profesora dra Romana Pilata: Władysław Bełza, Wilhelm Bruchnalski, Ludwik Finkel, Zdzisław Hordyński, Franciszek Konarski, Witold Marczewski, ksiądz dr Jan Siemieński i Albert Zipper, którzy przede wszystkim mieli służyć pomocą kierownikowi¹.

Grono to, którego nieco archaiczny i sztywny wygląd utrwaliła ówczesna fotografia, zdołało wykazać niemałe talenty organizacyjne, by zdobyć odpowiednie fundusze na wydanie czasopisma i — co było spr-

¹ W. Bruchnalski, *Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza we Lwowie*. „Pamiętnik Literacki”, 1936, s. 675.

wą nie mniej trudną — zmobilizować fachowy zespół współpracowników-mickiewiczologów. Działo się to przecież na dobrych lat parę przed ukazaniem się pierwszych monograficznych ujęć życia i twórczości poety, którego znajomość poczyniała dopiero powoli ze stadium nikłej wiedzy przechodzić w poznanie naukowe. Toteż w roczniku I „Pamiętnika” zwiastunkami tego nowego, wyższego stadium były trzy zaledwie rozprawy: Józefa Tretiaka, Włodzimierza Spasowicza i redaktora Piłata, przy czym w zespole tym wyróżnić trzeba Spasowicza, na którym Towarzystwu specjalnie zależeć musiało, i to zapewne nie tylko jako na doskonałym znawcy Mickiewicza i głośnym prelegencie, ale również jako na — nie ujawnionym zresztą — mecenasie. Za przypuszczeniem tym przemawia okoliczność, iż długo zabiegano, łamiąc przeróżne opory, nim wreszcie w dwa lata dopiero po ukazaniu się rocznika wstępnego doszło do odczytu uczonego petersburskiego we Lwowie².

Już jednak we *Wstępnym słowie* do owego rocznika redakcja mogła zapowiedzieć współpracę takich filarów polonistyki ówczesnej, jak — obok Spasowicza — Władysław Nehring i Aleksander Brückner, profesorowie uniwersytetów wrocławskiego i berlińskiego, oraz Józef Tretiak i Maurycy Stankiewicz z Krakowa, do których rychło mieli przyłączyć się Adam Belcikowski, Piotr Chmielowski, Stanisław Krzeмиński, Stanisław Tarnowski, Józef Kallenbach i inni.

Obok nich zwartą grupę tworzyli lwowiacy. W skład jej wchodziło wprawdzie dwu znakomitych w niedalekiej przyszłości uczonych, polonista Bruchnalski i historyk Finkel, ale większość stanowili tu niezbyt samodzielni, choć żarliwi adepci wiedzy o Mickiewiczu, z Władysławem Belzą na czele, zbieraczem i doskonałym znawcą przeróżnych drobnych materiałów dotyczących twórcy *Ballad i romansów*. Oni to wypełniali działy miscellaneów i materiałów, oni pisali recenzje i znużone zestawienia bibliograficzne. Dzięki nim też roczniki czasopisma stały się przebogata, dotąd w całości nie wyczerpaną kopalnią drobnych wiadomości o Mickiewiczu, istnym archiwum mickiewiczowskim, do którego stale i zawsze z korzyścią będą sięgali późniejsi badacze poety.

Rozpoczęty bardzo skromnie, bo zaledwie siedemnastoarkusowym rocznikiem, „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” rozrastał się stopniowo, tak iż w dwunastym roku istnienia, w roczniku VI (1898), osiągnął ilość 37 arkuszy.

Znaczenie jego ustalić łatwo w związku z tym, co się tu już wspominało mimochodem. Był on tedy pomnikiem żarliwego kultu Mickiewicza, ale kultu opartego w bardzo dużym stopniu na zasadach nauko-

² *Ibidem*, s. 676.

wych, powszechnie przyjmowanych w czasach pozytywizmu. Zasady te wymagały gruntownej znajomości życia badanego pisarza i nie mniej rzetelnej znajomości jego dzieł. Zgodnie z nimi roczniki czasopisma przyniosły mnóstwo starannie sprawdzonych wiadomości biograficznych, następnie zaś danych o jego utworach, o autentyczności ich tekstów oraz o dziejach ich powstania, przy czym ukoronowaniem dziedziny ostatniej była fundamentalna rozprawa Pilata *Autografy pierwszych trzech ksiąg „Pana Tadeusza”*, wzór precyzyjnej metody filologicznej, nie przestarzały do dzisiaj. W sumie — powiedzieć by można — „Pamiętnik” mickiewiczowski, czy Pilatowski, jak go niekiedy nazywano, był szkołą przekształcającą nieskoordynowaną wiedzę o poecie w zdyscyplinowaną naukę, szkołą współpracy między doświadczonymi fachowcami a otaczającą ich młodzieżą naukową. I to szkołą, która dała wyniki niepospolite.

„Pamiętnik” mianowicie rychło stał się warsztatem przygotowującym ambitne wydanie *Dzieł Mickiewicza (1893—1910)*, sporządzane przez Tretiaka, Bruchnalskiego, Nehringa, Chmielowskiego i Pilata, wydanie niestety nie ukończone, ale opracowane po raz pierwszy krytycznie. O trudnościach, z którymi musieli borykać się jego twórcy, wymownie świadczą daty analogicznych imprez późniejszych — oto dopiero w 1933 r. podjęto pracę nad Wydaniem Sejmowym, również nie ukończonym, wydania zaś pełne, o ambicjach jednak znacznie skromniejszych, bo popularnonaukowych, ukazały się w latach 1948—1955 (Wydanie Narodowe) i 1954—1955 (Wydanie Jubileuszowe). I dopiero w tych perspektywach chronologicznych rysuje się jasno to, co w omawianej dziedzinie udało się osiągnąć Towarzystwu im. Adama Mickiewicza na przełomie w. XIX i XX, a w czym „Pamiętnik” odegrał rolę tak doniosłą.

2. Zawily splot różnorodnych czynników sprawił, iż po r. 1898, mimo że w tece redakcyjnej „Pamiętnika” były materiały do rocznika VII równie obfite, jak wydane w roczniku poprzednim, czasopismo uległo zawieszeniu. Choroba Pilata i wywołane nią jego odejście od pracy naukowej, podobnie jak pogorszenie warunków materialnych, stanowiły raczej okoliczności towarzyszące właściwym przyczynom zamknięcia pisma. Czynniki istotne tkwiły głębiej. Przede wszystkim więc kult Mickiewicza, wysunięty tutaj jako źródło energii naukowej ożywiającej twórców „Pamiętnika”, wyczerpał się i przygasł. W ognisku zainteresowań literackich, ogólnych i naukowych, wystąpiły nowe wielkie nazwiska: Słowacki i Norwid. Do tego zaś dołączyły się względy inne. Oto polonistyka ówczesna, skupiona na dwu tylko uniwersytetach, lwowskim i krakowskim, wspomagana przez jednostkowe wysiłki uczo-

nych pracujących czy to na uniwersytetach obcych, czy to nie mających oparcia w zorganizowanej pracy uniwersyteckiej, była zbyt wątła, by pozwolić sobie na stałe uprawianie studiów wyłącznie mickiewiczowskich. Rozumiało to młode pokolenie naukowców rozpoczynające pracę na progu nowego stulecia i doprowadziło po paroletniej przerwie w ukazywaniu się czasopisma mickiewiczowskiego do jego przekształcenia w „Pamiętnik Literacki”, który począwszy od 1902 r. miał pojawiać się we Lwowie aż do r. 1939, po wybuch II wojny światowej i osiągnął pokaźną ilość 35 roczników. Zadania nowego pisma Towarzystwo Literackie wyrażało w odezwie głoszącej, że „Pamiętnik”

pragnie obok postaci i dzieł wieszcza rozszerzyć badania naukowe na pisarzy i dzieła wszystkich epok literatury polskiej, wydobywać z zapomnienia, wyjaśniać historycznie, roztrząsać krytycznie zjawiska nie znane i mało znane, dochodzić związku prądów i okazów literatury polskiej z piśmiennictwem powszechnym, przedstawiać, rozbierać, stosować nowe kierunki i metody historii i krytyki literackiej.

Podstawowa różnica programu nowego i dawnego polegała nie tylko na zmianie tematu badań naukowych i ich zakresu, ale również ich metody. „Pamiętnik” mickiewiczowski był — jak wiemy — ogniskiem kultu poety, toteż do jego współpracowników należało wielu miłośników Mickiewicza, troskliwie gromadzących i chroniących od zagłady najdrobniejsze nawet okruchy pamiątek związanych z życiem i twórczością autora *Dziadów*. „Pamiętnik Literacki”, rozszerzając zakres badań na całą literaturę polską oraz zagadnienia o charakterze porównawczym, automatycznie kult zastępował poznaniem naukowym. Inna sprawa, iż domieszki kultu i tutaj całkowicie uniknąć się nie dało. Wystąpiło to szczególnie wyraziście w r. 1905, gdy wychowani w duchu neoromantyzmu młodzi entuzjaści Słowackiego wywołali swoistą rewolucję deklarując się jako rzecznicy kultu tego poety-rewolucjonisty, wbrew stanowisku zajętemu przez konserwatywne pokolenie starsze, skupione wokół czołowej wówczas instytucji naukowej. Oto gdy Józef Treściak, od którego rozprawy rozpoczynał się niegdyś „Pamiętnik” mickiewiczowski, wydał w 1904 r. swą obrazoburczą książkę o Juliuszu Słowackim i gdy Akademia Umiejętności przyznała mu w 1905 r. nagrodę za to — skądinąd niepospolite — dzieło, skupiona w Towarzystwie Literackim młoda polonistka lwowska zaatakowała krakowską instytucję jako „służebnicę klas panujących i narzędzie w ręku reakcji” i doprowadziła do rozłamu, który dopiero po paru latach udało się zlikwidować. Organem tej walki był w pewnym stopniu „Pamiętnik Literacki”, wyrazem zaś odniesionego przez młodych zwycięstwa stał się X (1911) rocznik pisma, w całości poświęcony autorowi *Króla-Ducha*,

a podkreślający w jego twórczości te właśnie pierwiastki rewolucyjne, o których się mówiło na zorganizowanym przez Towarzystwo zjeździe historycznoliterackim im. Juliusza Słowackiego, odbytym we Lwowie w roku 1910.

Rozszerzeniu horyzontów pisma towarzyszyło stałe pozyskiwanie coraz to nowych współpracowników, przy czym zmienione stosunki lat międzywojennych, powstanie w wolnej Polsce nowych uniwersytetów — zwłaszcza warszawskiego, co redakcja zaznaczyła poświęcając mu jeden z roczników — i rozrost katedr polonistycznych walnie przyczyniły się do realizacji nowego programu.

Utrzymanie „Pamiętnika Literackiego” na poziomie ustalonym już w pierwszym roczniku było niewątpliwie zasługą jego redaktorów, zabiegających o współpracę wszystkich wybitnych badaczy literatury polskiej a zarazem walczących z trudnościami technicznymi i materialnymi. Przypomnieć warto, iż do upadku pisma czasu I wojny europejskiej nie dopuścił Wiktor Hahn, zwalczając pod jej koniec i w latach, które bezpośrednio po niej nastąpiły, opory, tak dobrze znane również po II wojnie, tj. brak odpowiednich drukarni i papieru, oraz że w okresie międzywojennym pismem kierował z Warszawy Bronisław Gubrynowicz, pokrywając jego niedobory z własnej kieszeni. Nie był on zresztą jedynym mecenasem „Pamiętnika Literackiego”, do powstania bowiem czasopisma w jego nowej postaci w dużym stopniu przyczynił się już dawniej Ignacy Chrzanowski. Dodać należy, że w latach międzywojennych pismu mecenasowały instytucje państwowe i społeczne, jak Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Fundusz Kultury Narodowej, Kasa im. Mianowskiego oraz Zakład Narodowy im. Ossolińskich, z którym „Pamiętnik” (redagowany przez Ludwika Bernackiego) był przez lat kilkanaście jak najściślej związany.

3. „Pamiętnik” mickiewiczowski wychodził pod redakcją wyłącznie Romana Pilata. „Pamiętnik Literacki” niemal od samego początku, szczególnie zaś w okresie międzywojennym, stanowił wynik pracy mniejszych lub większych zespołów redakcyjnych, których duszą byli — rzecz prosta — uczeni lwowscy. Redaktorzy trzech pierwszych roczników (1902—1904) to Wilhelm Bruchnalski, Bronisław Gubrynowicz i Edward Porębowicz; trzy roczniki następne (1905—1907) redagował Tadeusz Pini, cztery dalsze (1908—1911) Ludwik Bernacki; w trudnym okresie przejściowym (1912—1921) dziewięć roczników wyszło dzięki pracy Wiktora Hahna; po krótkiej redakcji Bruchnalskiego (1923—1924) objął pismo Gubrynowicz (1925—1932), po jego zaś śmierci znowuż Bernacki, przy współudziale Bruchnalskiego i Chrzanowskiego (1933—1937). Ostatni wreszcie rocznik, wydany tuż przed wojną (1938),

ukazał się pod redakcją Kazimierza Kolbuszewskiego, Eugeniusza Kucharskiego i Stanisława Łempickiego.

Zaznaczyć trzeba, iż Kolbuszewski (zmarły w niemieckim obozie koncentracyjnym) i Łempicki uratowali od zagłady tekę redakcyjną i przekazali ją dla przyszłej redakcji Julianowi Krzyżanowskiemu, dzięki czemu zawartość teki mogła ukazać się w roczniku XXXVII (1947). O ogromie dokonanej przez owych redaktorów pracy świadczą cyfry w zamieszczonej na końcu tabelce.

4. Trybem w czasopismach naukowych podówczas przyjętym cały materiał redakcyjny w „Pamiętniku” mickiewiczowskim rozbijano na: *Rozprawy*, *Miscellanea*, *Recenzje i sprawozdania*, wreszcie *Bibliografię*. Układ ten zachowano również w „Pamiętniku Literackim”, z tą tylko różnicą, że *Miscellanea* rozbito na dwie odrębne grupy, tj. *Notatki* i *Materiały*, nadto zaś dodano w nim *Wspomnienia pośmiertne* o zmarłych pracownikach na polu nauki o literaturze. Schemat ten stosowano również w niewielu rocznikach specjalnych, poświęconych Słowackiemu i Krasińskiemu w stulecie urodzin tych dwu poetów, oraz w dwu innych, pomyślanych jako księgi pamiątkowe dla Wilhelma Bruchnalskiego i Stanisława Windakiewicza.

Rozprawy „Pamiętnika Literackiego” mają w olbrzymiej większości charakter historycznoliteracki, zgodnie z metodami powszechnymi w pierwszym dwudziestopięcioleciu XX wieku. Obok nich jednakże już od rocznika I występują studia z zakresu teorii i metodologii literackiej, przy czym ilość ich zwiększa się, im bliżej końca serii przedwojennej. Rozprawy historycznoliterackie odznaczają się tu stale ogromną rozpiętością tematyczną, sięgającą od głębi średniowiecza po chwilę bieżącą. Znamiennym przykładem tej rozległości przedmiotów mogą być studia Edwarda Porębowicza i Jana Fijałka w dwu pierwszych rocznikach czasopisma, pierwsze traktujące o *Poezji polskiej nowego stulecia*, śmiała próba uchwycenia najznamienniejszych cech młodego podówczas neoromantyzmu, drugie o *Bogurodzicy*, ukazujące ten zagadkowy zabytek literacki na tle średniowiecznej kultury kościelnej.

Rozprawom, stanowiącym niekiedy klasyczne okazy pewnych metod badawczych (studium Bruchnalskiego *Niemcewicz — Mickiewicz*, Chrzanowskiego *O satyrach Naruszewicza*, Pawlikowskiego *Źródła i pokrewieństwa towianizmu i mistyki Słowackiego* i wiele innych), towarzyszą w „Pamiętniku Literackim” bogate notatki, których dopełnieniem są materiały. I jedno, i drugie zawierają olbrzymią ilość bezcennych wręcz wiadomości o literaturze dawniejszej i bliższej oraz mnóstwo drobniejszych, a nieraz zgoła nie drobnych tekstów literackich, by wskazać na ogromne *Krasiciana* Bernackiego, które, zebrane razem,

dałyby tom o kilkuset stronicach. Obydwa te działy nie zawsze budziły uznanie u miłośników efektownego ujmowania zjawisk literackich; redakcję pomawiano o upodobanie w przyczynkarstwie. Istotnie, autorami tych notatek bywali niejednokrotnie ludzie odznaczający się niezwykłą erudycją, znawcy niedostępnych zakamarków życia literackiego, dzielący się z czytelnikami drobnymi informacjami, a nie chcący czy nie mogący wyrażać swej wiedzy w sposób syntetyczny. Dzięki jednak tym przyczynkom, bez których wzniesienie gmachu prawdziwej nauki jest nie do pomyślenia, na kartach „Pamiętnika Literackiego” znalazły się przebogate materiały do nie napisanych dotąd dziejów dawnego naszego dramatu, wydobyte ze źródeł rzadko nawiedzanych, a dzisiaj, po dwu katastrofach wojennych, przeważnie zniszczonych. To samo dotyczy mnóstwa wiadomości biograficznych i bibliograficznych. Dość zajrzeć do pierwszej z brzegu monografii o którymkolwiek pisarzu polskim od średniowiecza po koniec w. XIX, by przekonać się, jak owe drobne wiadomości systematycznie podawane przez „Pamiętnik Literacki” przyczyniały się do rozwiązywania zagadek i wątpliwości, wobec których zawsze i wszędzie staje badanie naukowe.

Pozycję nie mniej ważną w „Pamiętniku Literackim” stanowią recenzje prac naukowoliterackich. Powszechnie znane trudności ze zdobywaniem takich właśnie recenzji sprawiały stale, iż nie wszystkie pozycje naszego dorobku naukowoliterackiego bywały w „Pamiętniku” krytycznie oświetlane, te jednak niedomagania ilościowe czasopismo wetowało jakością pomieszczonych sprawozdań. Aleksander Brückner omawiał tu wielokrotnie kolejne tomy Estreichera, zawsze dorzucając do zestawień bibliografa krakowskiego mnóstwo pozycji mu nie znanych. Juliusz Kleiner, oceniając pierwsze naukowe wydanie pism Słowackiego, położył podstawy dla wszelkich dalszych wydań tego poety. Pisywane przez Juliana Krzyżanowskiego recenzje wydawanych tekstów staropolskich z każdego z nich usuwały tuziny błędów i wskazywały sposoby poprawnego ich rozumienia.

Jedną z większych osobliwości tej grupy były przeglądy i recenzje zbiorowe, porównawczo oświetlające wyniki dorobku naukowego w dziedzinach o wspólnej tematyce; należą tu omówienia wydawnictw staropolskich pisywane przez Brücknera oraz systematycznie co pięć lat ogłaszane przez Wacława Borowego *Norwidiana*, które doskonale orientują w narastającej wiedzy i coraz szerszej popularności twórcy *Promethidiona* (w latach 1921—1935), a równocześnie są kopalnią wiadomości o nim, podanych przez samego recenzenta.

Do rzadkości nie należały wypadki, iż dopiero recenzje pamiętnikowe stawiały właściwie problemy naukowe, o których rozwiązanie daremnie kusili się recenzowani badacze. Ilustracją doniosłości tego dzia-



Aleksander Brückner

łu jest częste przytaczanie recenzji z „Pamiętnika Literackiego” w znanym kompendium Korbuta, na równi z pracami, które były ich przedmiotem.

„Pamiętnik Literacki” usiłował wreszcie zapełnić dotkliwie odczuwaną lukę w badaniach wynikającą z braku bibliografii materiałów literackich w czasopiśmie. W pierwszych tedy latach swego istnienia dawał bardzo szczegółowe i bezprzykładne u nas zestawienia bibliograficzno-literackie, gdy zaś stałe prowadzenie tego działu okazało się niewykonalne, sporadycznie pomieszczał takie czy inne bibliografie pewnych autorów czy pewnych zagadnień.

Na zakończenie dorzucić można, iż wspomnienia pośmiertne badaczy literackich, poświęcone często jednostkom skromnym i mało znanym a bardzo zasłużonym, zawierają całe mnóstwo faktów, których wartość ocenia się dopiero przystępując do pracy takiej, jak wydawnictwo *Polskiego słownika biograficznego*.

Ogółem biorąc, czterdzieści jeden tomów obydwu „Pamiętników” jest nieocenionym zbiorem wiadomości bądź to zebranych i ułożonych systematycznie a oświetlonych krytycznie, bądź to podanych ułamkowo i w formie surowej, stanowiących niezastąpione źródło materiałów dla pracownika, który podejmuje naukowe opracowanie dziejów literatury, kultury literackiej, życia literackiego w Polsce, lub zamierza dać monografię pisarza, prądu, gatunku czy dzieła literackiego. Równocześnie suma tych materiałów jest wdzięcznym przedmiotem badań krytycznoliterackich, ustalających kolejne stosowanie takich czy innych metod poznawczych i wartość osiągniętych przy ich pomocy wyników.

5. Jak zaznaczono poprzednio, już „Pamiętnik” mickiewiczowski od rocznika I począwszy ukazywał dorobek dużego grona uczonych polskich, pracujących w kraju czy za granicą. Roczniki dalsze oraz cały „Pamiętnik Literacki” dzięki takiej polityce redakcyjnej stały się czymś w rodzaju pokazu dorobku wszystkich niemal uczonych polskich w okresie przeszło półwiecza. Spotykamy tu tedy pierwszych pionierów polonistyki naukowej, takich jak Adam Bełcikowski, Bronisław Chlebowski, Piotr Chmielowski, Władysław Mickiewicz, Władysław Nehring, Roman Pilat, Włodzimierz Spasowicz, Stanisław Tarnowski oraz wielu pracowników pomniejszych, dzisiaj znanych tylko bibliografii. Następne pokolenie, które rozbudowało naszą historiografię literacką, reprezentują tutaj nazwiska następujące: Ludwik Bernacki, Aleksander Brückner, Wilhelm Bruchnalski, Ignacy Chrzanowski, Bronisław Gubrynowicz, Wiktor Hahn, Józef Kallenbach, Edward Porębowicz, Stanisław Windakiewicz, Konstanty Wojciechowski i wielu innych. Dodać należy, że niektórzy z nich swe pierwsze kroki naukowe

stawiali właśnie w „Pamiętniku” mickiewiczowskim. Uwaga ostatnia z drobną modyfikacją da się rozciągnąć na całe pokolenie nowszych badaczy naszej literatury, którzy — jeśli nie wszyscy, to w olbrzymiej większości — pierwsze swe prace naukowe ogłaszali w „Pamiętniku Literackim”. Do współpracowników jego w ostatnich latach czterdziestu należeli: Waław Borowy, Mieczysław Brahmer, Juliusz Kleiner, Julian Krzyżanowski, Stanisław Kolbuszewski, Eugeniusz Kucharski, Stanisław i Zygmunt Łempiccy, Stanisław Pigoń, Leon Płoszewski, Roman Pollak, Marian Szykowski, Józef Ujejski, Stefan Wierczyński i wielu innych. Pod koniec okresu międzywojennego poczęli tu występować pracownicy podówczas najmłodszy, jak Władysław Floryan, Alfred Fei, Janina Garbaczowska, Waław Kubacki, Tadeusz Mikulski, Ludwik Simon, Czesław Zgorzelski i inni.

Zarówno „Pamiętnik” mickiewiczowski, jak „Pamiętnik Literacki” nie stanowiły nigdy jakiejś dziedziny zamkniętej, dostępnej jedynie dla braci cechowej. Toteż mimo starych animozji między historią literatury a krytyką w obydwu „Pamiętnikach” spotyka się często nazwiska dobrze znane w dziejach naszej krytyki literackiej. Pisywali tu tedy Walery Gostomski, Jan Kasprowicz, Ignacy Matuszewski, Ostap Ortwin i Antoni Potocki. Wspomnieć wreszcie warto, iż przygodnie do „Pamiętnika Literackiego” nadsyłali studia również uczeni obcy, w pierwszym rzędzie pracownicy uniwersytetów polskich, jak germaniści Ryszard M. Werner i Wilhelm Creizenach lub — spośród młodszych — Węgrzy Adorian Diveky i Tibor Csorba, następnie zaś cudzoziemcy zainteresowani literaturą polską, zwłaszcza uczeni słowiańscy, jak Chorwat Franciszek Ileszić, Czech Karel Krejczy, Rosjanin — Wiktor Czernobajew, Aleksander Pogodin czy Włodzimierz Francew. Dzięki temu właśnie czterdzieści jeden roczników obydwu „Pamiętników” odznacza się, prócz rozpiętości zagadnień, dużą różnorodnością postaw badawczych, ujednostajnioną przeciw do pewnego stopnia wspólnymi zasadami przyświecających współpracownikom metod naukowych.

6. II wojna światowa wywołała w dziejach „Pamiętnika Literackiego” nową, sześciolletnią lukę, obejmującą lata 1939—1945, rocznik bowiem XXXVI ukazał się dopiero w r. 1946, cztery zaś następne w latach 1947—1950. Redakcję pisma wzięli na swe barki Julian Krzyżanowski i Tadeusz Mikulski, zapraszając do udziału wszystkich dotychczasowych współpracowników oraz przedstawicieli młodej kadry, którzy wskutek wojny wystąpili na polu nauki z opóźnieniem lub weszli na nie dopiero po jej ukończeniu.

Praca, zainicjowana jedynym w swoim rodzaju dokumentem, rocznik bowiem XXXVI zmienił się w cmentarz polonistyczny (wypełniły

go sześćdziesiąt dwa nekrologi osób zmarłych czy pomordowanych czasu wojny), rychło przyniosła plon bogaty, sprawiający, iż roczniki następne przedstawiały się objętościowo daleko okazalej od przedwojennych. Wśród nich jeden w szczególności wypadł wręcz imponująco, tom poświęcony Mickiewiczowi w sto pięćdziesiątą rocznicę urodzin poety.

Równocześnie podjęto przedwojenną inicjatywę Towarzystwa Literackiego, kontynuując rozpoczętą w 1933 r. serię pn. „Biblioteka Pamiętnika Literackiego”. Do roku 1939 ukazały się w niej studia Bogdana Suchodolskiego, Bronisława Gubrynowicza, Tadeusza Makowieckiego, Juliana Krzyżanowskiego, Mieczysława Brahmery; w 1948 r. jako kolejny, szósty jej tom wydano bibliografię zawartości obydwu „Pamiętników”, pióra Zofii Świdwińskiej³.

Ten rozmach, zasługa niestrudzonego Tadeusza Mikulskiego, który we Wrocławiu czuwał nad pracą redakcyjną, był możliwy dzięki dwu współczynnikiem, po raz pierwszy reprezentowanym w dziejach czasopisma. Stroną jego techniczną zajęło się Ossolineum, do którego Towarzystwo Literackie zwróciło się jako do instytucji z pismem od dawna związanej, a które z podjętego zadania wywiązało się znakomicie. Strona zaś finansowa, od samego początku istnienia „Pamiętnika” stale utykająca, przestała obecnie dolegać, począwszy bowiem od 1945 r. pismo otrzymywało dotacje od Ministerstwa Oświaty, a z biegiem czasu Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki.

7. Zniknięciu jednak trosk finansowych towarzyszyły nowe kłopoty, związane z dotowaniem „Pamiętnika” przez państwo. Do pisma poczęto stosować wymagania ideologiczne, wypływające z ogólnej polityki kulturalnej, wymagania, które niejednokrotnie kolidowały z poglądami redakcji na charakter nauki i jej rolę polityczną. Chodziło tu nie o same zasady, lecz o sposób ich realizacji, sprowadzany aż nazbyt często do operowania frazesami bez pokrycia, do wulgarnego socjologizowania. W przekonaniu jednak, iż są to nieuniknione zjawiska przejściowe i że prędzej czy później nauka zajmie właściwe miejsce w kul-

³ W serii „Biblioteka Pamiętnika Literackiego” ukazały się następujące tomy: 1) B. Suchodolski, *Stanisław Brzozowski*. Warszawa 1933. 2) B. Gubrynowicz, *Studia literackie*. Warszawa 1935. 3) T. Makowiecki, *Poeta — malarz*. Warszawa 1935. 4) J. Krzyżanowski, *Paralele*. Warszawa 1935. 5) M. Brahma, *Z dziejów polsko-włoskich stosunków kulturalnych*. Warszawa 1939. 6) Z. Świdwińska, *Bibliografia „Pamiętnika Literackiego” i „Pamiętnika Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza”. 1887—1939*. Warszawa 1948.

Następnie w serii „Biblioteka Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” wydano: 1) S. Makowski, Z. Sudolski, *W kręgu bliskich poety. Listy rodziny Juliusza Słowackiego*. Warszawa 1960. 2) *Sienkiewicz. Odczyty*. Warszawa 1960. 3) J. Krzyżanowski, *Paralele*. Wyd. 2. Warszawa 1961.

turze państwa socjalistycznego, w nadziei, że nowe, kształcające się pokolenie trafi na drogę prawdziwej nauki, Towarzystwo Literackie zdecydowało się na propozycję Instytutu Badań Literackich, gdy ten oświadczył gotowość przejęcia „Pamiętnika Literackiego”. Czynnikiem dodatkowym, skłaniającym do tego kroku, była okoliczność, iż wydawanie pisma poczęło przekraczać możliwości Towarzystwa, wymagało bowiem stworzenia osobnego, dużego aparatu techniczno-redakcyjnego, na jaki pozwolić sobie mogła jedynie instytucja dobrze zorganizowana, o charakterze państwowym. Wskutek tego, gdy po rocznikach XLI i XLII, wydanych wspólnie przez Towarzystwo i IBL, ukazał się w 1952 r. rocznik XLIII pod redakcją Tadeusza Mikulskiego, „Pamiętnik Literacki” zmienił się w organ Instytutu i charakter ten zachował, gdy po przedwczesnej śmierci Mikulskiego (1958) miejsce jego zajął Bogdan Zakrzewski (1960).

Rzut oka na półkę, na której stoją roczniki z ostatniego dziesięciolecia, wskazuje, iż pismo nie schudło pod ręką nowego gospodarza; wręcz przeciwnie, niektóre jego roczniki mają po dwa tomy, i to tomy ukazujące się regularnie w zaplanowanych terminach. Przejrzenie zaś ich zawartości wiedzie do wniosku, iż po pierwszych próbach nie zawsze udanych „Pamiętnik” utrzymuje się na wysokim poziomie naukowym, i choć zmianie uległa jego struktura, wyszło mu to na korzyść. Obok mianowicie rozpraw z zakresu historii literatury przybyła nowa grupa, rozprawy o języku artystycznym, będące w nauce naszej nowością. Zmianie uległ też i dział recenzyj, które aż po 1950 r. były piętą achillesową czasopisma. Wprawdzie i teraz dużo wydawnictw polonistycznych nie może doczekać się omówienia naukowego, ale ilość recenzyj stale wzrasta, a poziom ich się podnosi.

I jeśli za miernik przyjąć cyfry i zestawić rocznik „Pamiętnika” z r. 1887, liczący stronice 279 i zawierający 3 rozprawy, z rocznikiem z r. 1961, przynoszącym 23 rozprawy, a obejmującym 1265 stronice, trzeba powiedzieć, iż założycielom pisma nie śniło się, iż po latach siedemdziesięciu pięciu wyglądać ono będzie tak, jak przedstawia się obecnie.

DODATEK
„Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza”

Rok	Rocznik	Redakcja	Stron	Arkuszy druk.	Współprac.
1887	I	R. Pilat	279	18 ⁴	20
1888	II	„	383	24	36
1889	III	„	380	24	28
1890	IV	„	412	26	18
1891	V	„	364	23	20
1898	VI	„	610	38	21
R a z e m			2428	153	

„Pamiętnik Literacki”

Rok	Rocznik	Redakcja	Stron	Arkuszy druk.	Współprac.
1902	I	W. Bruchnalski, B. Gubrynowicz, E. Porębowicz	728	46	43
1903	II	„	730	46	34
1904	III	„	764	48	40
1905	IV	T. Pini	578	47	35
1906	V	„	537	35	40
1907	VI	„	525	34	32
1908	VII	L. Bernacki	709	44	42
1909	VIII	„	430	24	30
1910	IX	„	636	40	48
1911	X	„	588	37	26
1912	XI	W. Hahn	712	45	54
1913	XII	„	512	32	48
1914/5	XIII	„	444	28	32
1916	XIV	„	403	25	22
1917	XV	„	416	26	20
1918	XVI	„	314	20	16
1920	XVII/XVIII	„	176	11	9
1921	XIX	„	182	12	14
1923	XX	W. Bruchnalski	356	22	19
1924/5	XXI	„	514	32	29
1925/6	XXII/XXIII	B. Gubrynowicz	778	49	54
1927	XXIV	„	485	30	34
1928	XXV	„	694	44	48
1929	XXVI	„	756	47	44
1930	XXVII	„	719	45	44
1931	XXVIII	„	680	43	38
1932	XXIX	„	560	35	29

⁴ Liczby przybliżone.

Rok	Rocznik	Redakcja	Stron	Arkuszy druk.	Współprac.
1933	XXX	L. Bernacki, W. Bruchnalski, I. Chrzanowski	588	37	26
1934	XXXI	„	592	37	39
1935	XXXII	„	669	42	42
1936	XXXIII	„	1074	67	63
1937	XXXIV	„	380	24	16
1938	XXXV	K. Kolbuszewski, E. Kucharski, S. Łempicki, J. Krzyżanowski, T. Mikulski	334	21	33
1946	XXXVI	J. Krzyżanowski, T. Mikulski	467	29	32
1947	XXXVII	„	379	24	33
1948	XXXVIII	„	573	36	23
1950	XXXIX	„	475	30	23
1952	XL	„	485	30	21
1950	XLI	„	1145	72	39
1951	XLII	„	1164	73	50
1952	XLIII	T. Mikulski	1244	78	59
1953	XLIV	„	1129	70	40
1954	XLV	„	1296	81	69
1955	XLVI	„	1262	79	58
1956	XLVII	„	1745	109	84
1957	XLVIII	„	1279	80	72
1958	XLIX	„	1304	81	72
1959	L	vacat	1475	92	72
1960	LI	B. Zakrzewski	1136	71	62
1961	LII	„	1265	79	75
R a z e m			36386	2187	

	Stron	Arkuszy druk.
„Pamiętnik Towarzystwa...“	2428	153
„Pamiętnik Literacki“	36386	2187
R a z e m	38814	2340